

D Z I E N N I K O B O Z O W Y

A P W

M.p. poniedziałek 24 września 1945 r.

Rok II. Nr. 22 (478)

"DO JDZIELNY DO POLSKI WOJNĄ"

Przemówienie gen. Andersa wygłoszone do żołnierzy dn. 13. b.m. w Egipcie (w skrócie)

"Chciałem dłużej pobyc na Śr. Wschodzie, lecz wiele ważnych spraw nie pozwala mi na to, a nie mając możliwości mówić z poszczególnymi z was, czy z grupami - krótko przemówię do ogółu i proszę was o zapamiętanie tego co powiem.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, z którym widziałem się stosunkowo niedawno w Londynie, polecił mi, ażebym żołnieriom na Śr. Wschodzie przekazał jego przyjacielskie i ojcowskie dla was pozdrowienia. (d żołnierzy 2-go Korpusu przekazuję wam nie tylko pozdrowienia ich najgorętszych serc, ale i zapewnienia, że czują się wraz z wami jedną rodziną i że tworzymy razem jakby małą Polskę.

Przeżywamy ciężkie chwile, trzeba więc zrobić rodzaj pewnego rachunku sumienia jak przed bitwą. Biliśmy najlepsze niemieckie dywizje, nie ponieśliśmy ani jednej porażki. Zdobywaliśmy takie nieprzyjacielskie fortece, które były uznane za nie do wzięcia i których inne narody nie mogły zdobyć.

Mimo to Polsce stała się krzywda. Wojna została wygrana przez naszych Sojuszników, a Polska jeszcze nie może cieszyć się zwycięstwem. Biliśmy się o wolność dla Sprzymierzonych, o prawdziwą demokrację. Biliśmy się o honor, wielkość i niepodległość Polski. W 1920 r. narobił nasz zjednoczył się po to, aby Warszawa nie stała się kupem bolszewickim. W chwili zawarcia pokoju z bolszewikami, chcieli oni przyznać Polsce więcej terenów na Wschodzie, niż sama Polska się tego domagała. Znajdujemy tego dowody w przemówieniach Lenina. Niemcy proponowali Polsce współpracę i chcieli, ażebyśmy razem z nimi poszli na Rosję. Polska odmówiła, bowiem rozumiała, że zakochczyłoby się to wchłonięciem jej przez Niemcy, a ponadto pamiętaliśmy, że mamy z Rosją pakt o nieagresji, który szanowaliśmy. I pamiętamy, że do r. 1939 nie było mowy o tym, że Wilno i Lwów są rosyjskimi miastami, że mówi się tam po rosyjsku. 3-go września 1939 roku W. Brytania i Francja przystąpiły do wojny. Wojnę tę toczyliśmy przez 6 lat, nie szczędząc ofiar. Pamiętamy, że 17-go września 1939 r., gdy armie polskie były zmuszone wycofać się na wschód, bolszewicy wbili nam zdradziecko sztylet w plecy, a Mołotow oświadczył potem, że Polska została wymazana z karty świata na zawsze.

Widzę pośród was wielu takich, którzy wraz ze mną przeszli przez cierpienia sowieckich więzień. Dziś, gdy słyszymy od Stalina, że chce on Polski silnej i wolnej, to pytam się: jakiej? Codzień do nas wracają uchodźcy z Polski, nasi ludzie i ci, którym udało się stamtąd zbiec. Wiekają tu do nas, bo, jak mówią - t a m n i e m a ż y c i a !

Gdy Rosjanie weszli do Polski środkowej to 30% - do 40% ludności wyrażało nadzieję, że wolność będzie im znów przywrócona. Na ziemiach zachodnich t.j. w Poznańskim na Pomorzu i na Śląsku 90% ludności było przekonane, że Rosjanie niosą im wolność. Już po trzech tygodniach przejrżeli i zrozumieli, co niosą bolszewicy. Fabryki zostały wywiezione, bydło i konie też wywieziono. Rozpoczęły się masowe aresztowania i zapytki ludności na wschód. Robi się pogromy wyreżyserowane i dokonywane przez NKWD. Polska o tych wszystkich rzeczach wie, chodzi o to, by i świat cały wiedział. Narobił polski patrzy na nas z dumą i nadzieją, na jaką może nie zasłużyliśmy. Narobił polski powtarza tak jak my: "Cóżżnę wolną racz nam wrócić Panie!"

Wiemy, że musi przyjść moment, gdy Alianci przekonają się, że obecny pokój nie jest takim o jaki walczymy. Musi przyjść zrozumienie, że trzeba będzie dokonać wyboru i albo świat skapituluje przed Rosją, albo pokój zatriumfuje prawdziwy.

Jeżeli kiedykolwiek byłem dumny z tego, że jestem Polakiem, to właśnie teraz. Wiem, że czujecie to samo. Nie mówię o tych którzy od nas odeszli. Są oni nieliczni. Mnie ich żal. To są ludzie dezorientowani lub w błąd wprowadzeni. Ja muszę sam teraz starać się, by ci którzy odeszli i znajdują się w specjalnych obozach - zostali wreszcie do Polski wysłani, bo Rosja się o to nie stara, Rosji na wysłaniu ich do Polski nie zależy.

My tworzymy całość! Do Polski chcemy wrócić, ale nie do takiej jaka jest dzisiaj. Doprowadzę was tam z rozwiniętymi sztandarami spod Monte Cassino. Wierzę, że moment ten przyjdzie, lecz jeszcze ciężkie miesiące są przed nami. Nie zapomnimy nigdy o Lwowie i Wilnie! Świat nas poznał. Świat wie, że Polak to rycerz. Na polach bitew zawaraliśmy przyjaźń z wolnymi narodami, w szczególności z W. Brytanią i Ameryką.

(dokonczenie na str. 2)

DOKONCZENIE PRZEMÓWIENIA GEN. ANDERSA

Świat już wie, że to co dziś panuje, to nie jest wolność o jaką walozyl. Znane jest bohaterstwo Warszawy. Jesteśmy na kolanach przed bohaterstwem walozącego ludu Warszawy. (pinia ta jest znana całemu światu. Ale innym zależy na tym, ażebyśmy nie byli tutaj, ażeby nas wogle nie było. Atakuje nas wroga propaganda i wrogie radio. Przemilozają naszą sprawę obojetni. Ale wszyscy wiedzą, że Polska w tej wojnie wzniosła się na szczyty bohaterstwa. Do was żołnierze, do was najmłodsi i do was ochotniczek się zwracam. Wiedziecie, że w 2 Korpusie różnice wieku zatarły się w wspólnej pracy. To starzy zdobyli Monte Cassino i umożliwili młodym, tym napływającym dołączenie do szeregów. Polska patrzy na was. Dojdziemy do Polski takiej, jaką wysłaliśmy z pierśi matki, do Polski, gdzie każdy będzie mógł żyć i pracować jak naprawdę wolny człowiek!

W odpowiedzi na mowę gen. Andersa, przemówił dowódca J.W.S.W. gen. Wiatr, który oświadczył, że żołnierze na Br. Wschodzie nigdy nie przestali się czuć częścią A.P.W. oraz 2-go Korpusu, którego zwycięstwami radowali się wspólnie ze wszystkimi żołnierzami polskimi i z całym narodem polskim.

*

W czasie dwudniowego pobytu w Palestynie gen. Anders odwiedził Środek Szkoły Mł. Ochotniczek w Nazarecie i Środek Szkoły Junackich w Barbarze.

DZIS ZADECYDUJĄ SIĘ LOSY KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ

Londyn 24.IX. Posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych rozpoczęło się dziś o godzinie 11-ej rano. Panuje przekonanie, że posiedzenie to może być decydujące dla dalszego jej przebiegu. Przez całą niedzielę prowadzone były między poszczególnymi delegacjami rozmowy nieoficjalne i w kołach politycznych Londynu wyrażano jest nadzieja, że być może w trakcie tych rozmów ustalono "nowe metody podejścia do trudnych problemów". Ton dzisiejszej prasy brytyjskiej, komentującej trudności, na jakie natrafiała konferencja, jest w dalszym ciągu bardzo pesymistyczny. Powszechną uwagę zwraca fakt, że najgwałtowniej atakuje stosowaną przez Mołotowa taktykę, dziennik socjalistyczny "Daily Herald", który może być uważany za organ min. Bevena. Gazeta ta pisze dziś, że dla każdego zagadnienia, jakie rozważane jest przez konferencję, Mołotow stara się narzucić rozwiązanie, które wygodne jest dla sowieckiej koncepcji Bloku Wschodniego.

Prowadzi on wojnę dyplomatyczną na konferencji, której głównym zadaniem jest rozstrzygnięcie problemów prawnych. Wszyscy korespondenci dyplomatyczni jednogłośnie stwierdzają, że główną przyczyną trudności, jest nie tylko żądanie Sowietów, aby Rumunia i Bułgaria zostały dopuszczone do przedstawienia swych opinii na konferencji, ale aby mogły występować w charakterze państw sojuszników.

PIERWSZE WYNIKI WYBORÓW WE FRANCJI

Paryż 24.IX. Pierwsze wyniki wyborów kaptonalnych wskazują na wzrost głosów na listy socjalistyczne i komunistyczne. W większości jednak okręgów wobec nie uzyskania przez żadnego z kandydatów absolutnej większości, o wyniku zdecyduje druga tura wyborów w nadchodzącą niedzielę.

NA OSI PRAGI - WARSZAWA

Praga 24.IX. Na odbytym pod przewodnictwem publicznym wicepremiera rządu czeskiego Dawida oświadczył, że Czechosłowacja będzie domagać się przyłączenia niektórych ziem śląskich oraz nie wyrzeknie się swych historycznych praw do Cieszyna. W odpowiedzi na to przemówienie radio warszawskie oświadczyło, że "Cieszyn jest zbyt wysoką ceną za polepszenie stosunków polsko-czeskich."

ZJAWIENIE PUBLICZNE O ABDYKACJI MIKADA

Tokio 24.IX. Minister dworu cesarskiego zaprzeczył pogłoskom o abdykacji cesarza Hirohito, podawanym wczoraj przez radiostacje ohiońskie.

MŁODA POLKA JAKO ŚWIADKIN W PROCESIE BELSEN

Luneburg 24.IX. W dniu dzisiejszym jako świadek w procesie dozorców obozów koncentracyjnych w Świątym i Belsen zeznawać będzie młoda Polka, nazwiskiem Miedwińska, która w Świątym przeznaczona już była do komory gazowej i której w ostatniej chwili udało się szczęśliwym zbiegiem okoliczności stamtąd wydostać. Na wniosek obrony sąd postanowił wezwać jako rzeczoznawcę profesora prawa międzynarodowego uniwersytetu londyńskiego. Proces trwać będzie jeszcze od 4 do 5 tygodni.

Walsburg 24.IX. (znaleziono tu wielu chłopów polskich, którzy w wieku 6-ciu lat zostali porwani z domu i w więzieniu. Niemcy chcieli ich zupełnie zgermanizować, i nadali im niemieckie imiona. Wielu chłopów nie pamięta już swych poprzednich imion i rodzin.